

Jan Gliściński

"Il quarto discorso contro gli ariani dello Pseudoatanasio : analisi theologica", Jan Słomka, Roma 1993 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 1/1, 253-255

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E I O M Ó W I E N I A

Saeculum Christianum

1 (1994) nr 1

Jan Słomka, *Il quarto discorso contro gli ariani dello Pseudo-atanasio. Analisi teologica*. Institutum Patristicum Augustinianum Roma 1993, ss. 154.

Wiek IV n. e. przeszedł do historii Kościoła jako ten, w którym rozpoczął się złoty okres patrystyczny. Równocześnie jednak był to jeden z najsmutniejszych jego okresów. W owym bowiem czasie zaczęły się szerzyć na niespotykaną wcześniej skalę rozmaite schizmy i herezje, zmuszając hierarchię kościelną a także teologów do reakcji. Ci ostatni zwłaszcza usiłowali – choć nie zawsze w najszcześniejszy sposób (np. Marceł z Ancyry czy Apolinary z Laodycei) – wyjaśnić zawile problemy trynitarne. Jedną z herezji, która w IV w. doprowadziła do ostrej kontrowersji był arianizm. Człoa jej postanowili stawić na Wschodzie św. Atanazy Wielki a na Zachodzie św. Hilary z Poitiers.

Jan Słomka podjął się omawianej tutaj książce analizy teologicznej jednego z dzieł pochodzącego z tamtego okresu czasu, które przeszło do historii wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa pod tytułem „Czwarta mowa Pseudo-Atanazego przeciw arianom”. Jak jednak stwierdza znakomita większość współczesnych uczonych, mowa ta – aczkolwiek figuruje w niektórych manuskryptach, poprzedzona przez trzy inne mowy, które z pewnością zostały napisane przez św. Atanazego – nie jest dziełem biskupa Aleksandrii, a to ze względu na odrębność adresatów, treści i stylu. Nie jest ona też skierowana – jak to jest podane w jej tytule – przeciw arianom, lecz głównie marcelianom, czyli zwolennikom Marcelego z Ancyry, a także przeciwko zwolennikom Pawła z Samosaty i Sabeliusza (por. J. Q u a s t e n, *Patrologia*, Torino 1969, t. II, s. 31).

Jan Słomka podjął się ambitnego zadania, aby w oparciu – jak pisze – o przeprowadzoną analizę teologiczną tego dzieła wskazać również na datę jego kompozycji i na jego autora. Na jego książkę składają się: spis treści (ss. 3-4), bibliografia (ss. 5-12), wstęp (ss. 13-17), sześć rozdziałów (ss. 18-146), zakończenie (s. 147) oraz indeksy: biblijny (s. 148), cytowanych fragmentów z „Czwartej mowy” (ss. 149-151) i z innych dzieł autorów patrystycznych (ss. 153-154). W rozdziale pierwszym (ss. 18-28) Autor omawianej książki dokonuje panoramicznego przeglądu wydań dzieła Pseudo-Atanazego oraz podaje wyniki badań uczonych na jego temat. Jakby na pierwszy rzut oka wydaje się, że opowiada się on z góry – aczkolwiek tego wyraźnie nie stwierdza – za opiniami na ten temat pióra niemieckiego uczonego Antona Stegmann.

W rozdziale drugim (ss. 29-82) Jan Słomka przystąpił do przedstawienia doktryny teologicznej heretyków, którzy w omawianym przez niego dziele są zwalczani. Należą do nich: Marceł z Ancyry, zwolennicy Pawła z Samosaty, Sabeliusz oraz arianie. Aczkolwiek pierwszy z nich nie jest nigdzie w dziele Pseudo-Atanazego *expressis verbis* wymieniony – jako że św. Atanazy z nim sympatyzował – to jednak zwalcza się w nim jego doktrynę monarchiańską. W podsumowaniu pierwszej części tego rozdziału nt. Marcelego z Ancyry, Autor książki dochodzi do wniosku, że dzieło, o którym mowa, ma silne powiązania ze środowiskiem antiocheńskim z lat 360-362. W drugiej części tego samego rozdziału jest przedstawiona polemika Pseudo-Atanazego ze zwolennikami Pawła z Samosaty, najprawdopodobniej z fotynianami, którzy oddzielali Logos od człowieka Jezusa, zwanego przez nich Synem. Autor książki tym razem nie dokonuje podsumowania tej części drugiego rozdziału, podobnie jak to ma miejsce w przypadku części trzeciej, w której analizuje doktrynę sabeliańską. Inaczej

natomiast to sprawa przedstawia się w czwartej i ostatniej części rozdziału drugiego, która jest poświęcona arianom, konkretnie zaś euzebianom.

W kolejnym trzecim rozdziale (ss. 85-104) swojej książki Słomka analizuje doktrynę trynitarną Pseudo-Atanazego, zwracając uwagę na takie zagadnienia, jak: zredukowanie przez niego problematyki trynitarniej do Ojca i Syna (tzw. binitaryzm), położenie silnego akcentu na idei jedności Boga (tzw. monarchianizm), określenie Syna mianem „współistotny Ojcu”, przypisanie Logosowi dzieła stworzenia świata, ortodoksyjne ujęcie relacji pomiędzy Ojcem i Synem, pochodzenie Syna od Ojca wskutek zrodzenia, zastosowanie języka obrazowego w przedstawianiu relacji Syna do Ojca (Syn jako światłość, prawa ręka Ojca) i wreszcie problematyka dotycząca Ducha Świętego w kontekście polemiki z doktryną Marcelego na temat rozszerzania się i kurczenia monady boskiej. W konkluzji tego rozdziału Autor książki stwierdza, że można na podstawie przeprowadzonej przez niego analizy teologicznej „Czwartej mowy” wysnuć wniosek, iż doktryna trynitarna Pseudo-Atanazego wywodziłaby się z umiarkowanej tradycji monarchiańskiej, choć zmodyfikowanej w oparciu o uchwały Soboru Nicejskiego (325 r.) oraz że różni się ona od doktryny trynitarniej św. Atanazego w tym sensie, iż stanowi jej rozwinięcie.

W czwartym rozdziale swojej książki (ss. 109-127) Jan Słomka zajął się chrystologią „Czwartej mowy Pseudo-Atanazego”. I tak przeciwko monarchianom Pseudo-Atanazy, jego zdaniem, podkreśla jedność z Jezusem i jego tożsamość ze Słowem Boga; przeciwko samosateńczykom kładzie nacisk na pełnię Wcielenia i wreszcie przeciwko arianom podkreśla niepomniejszone Bóstwo Jezusa Chrystusa i Jego pełne Człowieczeństwo. Mówiąc zaś na temat celu Wcielenia ów anonimowy autor z IV w. przedstawia własne ujęcie doktryny soteriologicznej. Jego bowiem zdaniem Logos był jedynie biernym narzędziem w dziele zbawienia rodzaju ludzkiego. Jest rzeczą interesującą, że Pseudo-Atanazy na długie lata przed Soborem Efeskim nazywa Maryję „Theotokos”, aczkolwiek nigdzie nie mówi, że Logos został w niej poczęty, lecz że został z Niej jedynie zrodzony, ponieważ – jego zdaniem – poczęcie zakłada początek zaistnienia. W konkluzji tego rozdziału Jan Słomka stwierdza, że „Czwarta mowa przeciw arianom” powstała w środowisku antiocheńskim, chociaż trudno jest stwierdzić, w jakim dokładnie czasie. Wpływ Apolinarego z Laodycei jest w niej – według Autora książki – sprawą oczywistą.

W piątym rozdziale swojej książki Jan Słomka usiłuje ukazać postawę Pseudo-Atanazego względem *Biblii* oraz użytek, jaki czyni on z niej w swoim dziele. Zdaniem Autora książki postawa ta przejawia się w dwóch aspektach. Po pierwsze, według Pseudo-Atanazego celem zarówno *Starego* jak i *Nowego Testamentu* jest uroczysta proklamacja Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela, który jest Logosem odwiecznie zrodzonym z Ojca. Po drugie, Pseudo-Atanazy jest zdania, że to, co dotyczy nadprzyrodzonej jest przedstawione w *Biblii* za pomocą ludzkiej rzeczywistości i obrazowo oraz że natchnieni autorzy *Pisma Świętego* wypowiadają się w sposób prosty, nie zaś sztuczny czy wyszukany. Interpretuje on teksty święte według tradycji antiocheńskiej, tzn. literalnej o wydziwisku monarchiańskim, starając się wykazać jedność Boga. Jednakże nie postępuje w taki sam sposób w odniesieniu do osoby Chrystusa, lecz stosuje interpretację duchową.

W ostatnim i szóstym rozdziale swojej książki Jan Słomka dokonuje komparacji pomiędzy Pseudo-Atanazem i Apolinarem, zwłaszcza w zakresie doktryny trynitarniej i chrystologicznej, dochodząc do wniosku, że „Czwarta mowa” nie została napisana przez Apolinarego, ale przez jakiegoś bliżej nieznanego teologa antiocheńskiego, lecz wiernego teologii nicejskiej, najprawdopodobniej wywodzącego się z ugrupowania eustacjan, o tendencjach monarchiańskich, pozostającego jednakże pod silnym wpływem chrystologii apolinariańskiej. W zakończeniu swojej książki Autor raz jeszcze stwierdza, że nie nie wskazuje na to, by „Czwarta mowa” była dziełem Apolinarego z Laodycei oraz że nie potrafimy wskazać na jej konkretnego autora ani też ustalić dokładnej daty powstania tego dzieła.

W książce Jana Słomki nie jest sprawą do końca jasną, czy chciał ona raz jeszcze powiedzieć to, co już inni znakomici badacze starożytności chrześcijańskiej stwierdzili na temat dzieła przypisanego Pseudo-Atanazemu, po prostu na zasadzie zwyczajnego sprawdzenia wiarygodności ich opinii, a więc że ów Pseudo-Atanazy nie jest Apolinarym i vice versa oraz że data powstania „Czwartej mowy” jest niemożliwa do ustalenia itp. Nieco zaskakuje pobieżność z jaką Autor analizowanego przezeń dzieła dokonał w szóstym rozdziale swojej książki komparcji pomiędzy Pseudo-Atanazym i Apolinarym. Szkoda również, iż nie została uwzględniona w niej numeracja rozdziałów wskazanych uprzednio w spisie treści. Jednakże pomimo tych czy innych jeszcze braków książka Jana Słomki jest pozycją wartościową, zasługującą na uwagę i uznanie, a jako apraca doktorska powstała w Institutum Patristicum Augustinianum w Rzymie pod kierunkiem tak znanego promotora tego rodzaju rozpraw, jakim jest światowej sławy uczony prof. Manlio Simonetti, będzie z pewnością się liczyła jako niemajął przyczynkę patrologiczną, zwłaszcza w kręgu badaczy wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa.

Ks. JAN GLIŚCIŃSKI SDB

Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego biskupa płockiego 1908-1941. Opr. Michał Marian Grzybowski, Płock 1992, ss. 366, fot. 38.

Episkopat polski okresu międzywojennego posiadał w swoim gronie wybitne osobistości, które zasłynęły świętością życia, mądrością, gorliwością duszpasterską i niezwykłą pracowitością. Niejako wszystkie wymienione zalety skupił w sobie ks. arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, ordynariusz płocki w l. 1908-1941. Wprawdzie doczekał się on już kilku biogramów, lecz ciągle brakuje pełnej monografii tego niezwykłego pasterza. I oto ks. Michał Marian Grzybowski, historyk Kościoła na ziemi mazowieckiej, opracował i wydał drukiem „*Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego biskupa płockiego 1908-1941*”. Dzieło nie rości sobie pretensji do miana monografii, lecz stanowi szczegółowe opracowanie, zebrane i ułożone chronologicznie, które z pewnością będzie przydatne dla późniejszych prac biograficznych. Zostało ono oparte o zebrane przez Autora fragmenty i okrucy różnych istniejących jeszcze źródeł dotyczących osoby biskupa płockiego, bowiem archiwum diecezjalne zostało zniszczone przez okupanta po internowaniu ordynariusza. Autor wykorzystał zachowaną księgę czynności biskupich „*Liber functionum*”, dotarł do czasopism lokalnych, miał pod ręką zachowaną korespondencję prywatną. Sporo materiału znalazł w „*Miesięczniku Pasternkim Płockim*” (1906-1939), będącym organem kurii płockiej, gdzie umieszczane były listy pasterskie, orędzia, komunikaty, zarządzenia, opisy wizytacji i inne informacje o ważniejszych wydarzeniach diecezjalnych. Dużo czasu i wysiłku zajęło Autorowi dotarcie do niektórych archiwów parafialnych, gdzie znajdują się tzw. druki ulotne, zawierające różne rozporządzenia, powiadomienia, komunikaty, które ukazały się zwłaszcza w latach wcześniejszych. Szkoda, że zachowało się niewiele kronik domów zakonnych, z których Autor zaczerpnął interesujące go wiadomości.

W oparciu o zebrany materiał ks. Grzybowski ukazał arcybiskupa jako uczonego, którego bibliografia podmiotowa wynosi 229 pozycji. Nauka była pasją całego jego życia. Interesował się szczególnie problematyką liturgiczną. Na kartach „*Kalendarium*” spotykamy pasterza diecezji, który na wyznaczonym stanowisku trwał wiernie blisko 33 lata. Obdarzony zaufaniem Stolicy Apostolskiej, otrzymał w 1920 r. od Benedykta XV godność asystenta tronu papieskiego, a w 1930 r. od Piusa XI honorowy tytuł arcybiskupa sylieńskiego. Czytelnik prezentowanego dzieła spost-